

CZŁOWIEKU

BĄDŹ

OSTROŻNY

KOBIETY

SĄ

PODSZYTE

DZIEĆMI

GO!

CENA 1 ZŁ

**Żangá**

zine



3

LIPIEC 1960



Zyc by umrzeć



Umrzeć by żyć

Karamazow" w rozdziale "Wielki Inkwizytor". Myśl główną tego fragmentu można streścić tymi, mniej więcej, słowami, że ludzie pójdą za tym, kto da im chleb, uczyni cud lub odbierze ich wolność, która jest im ciężarem. Dziwnym może się wydać to, że człowiek dobrowolnie może zrezygnować z wolności. Sprawa staje się jednak prosta gdy pod uwagę weźmie się najzwyklejsze w świecie lenistwo. Ludzie chętnie arzucają na innych wszelkiego rodzaju obowiązki - zamiast myśleć samodzielnie i samodzielnie decydować, wolą aby robili to za nich szalbierze w sutanach.

Śred do bezrefleksyjnego istnienia znajduje się także w katolickich wyobrażeniach raju, gdzie jedynym obowiązkiem ma być wychwalanie Pana.

W bardzo ironiczny sposób wyobrażenia o raju opisał M. Twain w "Listach z Ziemi". Dusze podobne są do automatów, które bez przerwy odprawiają nabożeństwo na cześć Pana Boga.

Najgorsze jest to, że paranoja nie kończy się w tym miejscu - to ledwie czubek góry lodowej.

Filozofia chrześcijańska jest filozofią idealistyczną, jej wynawcom można więc wybaczyć, że rzęd myślozbrodnią bronią się w słabość: "Gdy będziemy doskonali, będziemy inaczej rozumieć niektóre sprawy".

le co powiedzieć i jak usprawiedliwić tych, którzy nie wiążą w doskonałość, uważając się

za racjonalistów, a mimo to traktują bydlęctwo, jako klucz do szczęścia. Komuniści obiecując komuny, obiecują także bezmyślną egzystencję. Twierdzenie tego nie wysłałem z palca ani miętowych cukierków. Zainteresowanych jego prawdziwością odsyłam do książki Siemka pt. "W kręgu filozofów" - rozdział "Uwolnić od wolności" oraz do "Biesów" Dostojewskiego - rozdział "Wśród naszych" lub też zapraszam do listownej albo bezpośredniej dyskusji.

Tekstem tym chciałem zasygnalizować, że fenomen Kościoła ma swoje uzasadnienie w ludzkiej psychice, w dążeniach, które jako myślozbrodnia wypierane są do podświadomości i przenikają stamtąd w zakamuflowanej postaci.

W czternastym numerze "Qarya" zwrócono uwagę na to, że "Qarya" zaczyna być traktowane jak biblia oraz, że zbyt wielu ludzi związanych ze sceną niezależną przyjmuje postawę konsumpcyjną. Powyższy tekst może służyć lepszemu zrozumieniu i tego problemu.

Buszko.

# SZCZECIN

SZCZECIN. Co ja mam pisać? Jaki jest, każdy wie, jeśli choć raz tutaj był. Jacy są ludzie? Tacy sami jak wszędzie. TYLE.

Pozdrowienia!

DZIDEK.

## KOLABORANCI



Evolucja

P.S. Istnieje w Szczecinie coś takiego jak działalność niezależna. Osobiście podzieliłbym ją /choć jestem przeciwny podziałom/ na dwa rodzaje. Pierwszy, uprawiany przez większość tzw. środowiska/o założone nie ma mowy od czasu jak ostatnio - naprawdę zintegrowana - ekipa punkowa ogoliła głowy/ - jest to działalność polegająca na wydawaniu dzieł w piwnicy dla czterech kumpli /i sąsiadów/, malowaniu nazwy kapeli /której nikt nie zna/ na elewacjach i twierdzeniu, że jest się jedyną właściwą kapelą w mieście. Drugi rodzaj aktywności - to praca dla ludzi. W tej dziedzinie jest lepiej niż kilka lat temu, ale organy jeszcze daleki. To poletko uprawia kilka osób, niemniej efekty działań są czasem widoczne.

KONCERTY to w tej chwili przede-

wszystkim Gryfino i "Evolucja". Mogłoby wiele pisać na ten temat, ale po co jeżeli wystarczy jedno zdanie. "Evolucja" to dobre koncerty robione przez właściwych ludzi, którym się chce. Zaangażowanie organizatorów z Gryfina wzbudza szacunek każdego kto choć raz zorganizował koncert/dobry/, a oni robią to czasem dwa razy w tygodniu. Fajna atmosfera, dobre przygotowanie, dobre kapela. Ostatnio "ewoluowały" w Gryfinie: RIM SHOUT, LOST BOTTLES /RFN-obie/, NEW POLAND, DEZERTER, KOLABORANCI...

Na dobrą sprawę to tyle o koncertach. Jest jeszcze "Garaż", który czeka na reanimację i ...może się doczeka. W czerwcu w klubie "Pinokio" zagrali KOLABORANCI, TRYBUNA BRUDU, DUM-DUM, POPLACH WŚRÓD DZIEWCZĄT, POMNIX TRENCH FEVER z Anglii i kilka innych lokalnych grup. Wszystko to na trzech koncertach - jedynych w tym roku. Skromnie? Z jednej strony tak, a z drugiej... funkcję miejsca na koncerty przejął "Sabluroja Pub". To piwiarnia działająca w piątki i soboty /16<sup>00</sup>-24<sup>00</sup>, a czasem dłużej/, w której spotyka się spora grupa ludzi lubiąca piwo i rock'n'rolla. Kapela grają za skrzynkę browaru, publika się bawi, słucha-kaset/przygnoszonych przez siebie/, przyprowadza znajomych, a czasem zwierzątka domowa. Z konieczności pokazujemy tylko kapela miejscowe, gdyż opłaty za korzystanie ze sprzętu, sali itp. są spore i eliminują możliwość opłacenia zespołom choćby kosztów podróży. Do tego wstęp jest darmowy /zaproszenia/ co również nie poprawia finansów. Puszczamy muzykę różną tak jak różni są ludzie, którzy nas odwiedzają. Są kapela punkowe, HC, bluesowe, typowo rockowe i inne. Do tej pory największą furorę zrobił "ZESPÓŁ DODNA", który z założeniem gra trunkową muzykę. Okazało się, że za-





wym perkusistą-graję fajny, dopracowany punk.

**SMAR SW** - chyba najmłodsza rzeszowska grupa, mają za sobą dwa koncerty. Kolesie nie mieli wcześniej kontaktu z żadnymi instrumentami i na razie nie bardzo im wychodzi, ale może coś z nich będzie.

**LASCIATE OGNI SPIERENZA** - druga z młodych rzeszowskich kapel, zagraли parę koncertów /głównie lokalnych/, grają coś pod **LALBACHA** i **ALIEN SEX FIED**.

**PRIDE** - /ex-ZLY PLES/, kapela cenzurowana przez dom kultury "Zelmer", żeby byli trochę mądrzejši to by ich olałi.

Poza tym jest jeszcze parę kapel, których dokładnie nie znam lub o których nie warto nawet wspominać. W pobliżu Głogowie grają 2 grupy:

**GALICJA** - po nagraniu nowego programu zapadli w stan śpiączki, mówią że im się nie chce. Nie to nie.

**ZA KARĘ** - zagrałi dopiero jeden koncert, może wkrótce znowu się pokażą.

W Jarosławiu gra **CZERNOBYL ZDRÓJ**, nagrali kasete demo, ostatnio zagrałi u siebie kłótki koncert. Basista grupy jest autorem zina "UKRAINA CRY". Niestety nie widziałem ani jednego numeru.

W Jaśle grają chyba dwie kapela: **URAL PANCER**, w Ustrzykach Dln. obok

przegniętego ksu - GUBERNIA, NACHTIGALL, ACTION DIRECT, NAGLE ZALEZNOŚCI i coś tam jeszcze. Ale to już jest temat na inny artykuł.

Może jeszcze słów kilka o lokalnych zinsach: w Rzeszowie chyba jedyną wydawaną dość regularnie gazetką jest "DOM CHLEBA" robiony przez YOGURTA ze SMARU SW. Do tej pory wyszły trzy numery, czwarty w przygotowaniu. W Jarosławiu wychodzi wspomniany wcześniej "UKRAINA CRY", a w Kolbuszowej "SECOND FRONT", gazetka głównie muzyczna /szkoła/.

To byłoby na razie tyle, należy jeszcze wspomnieć, że klub z którym wiązaliśmy nadzieje na organizowanie w Rzeszowie niezależnych koncertów, wypiął się i prawdopodobnie będą tam teraz dyskoteki.

Gdyby kogoś interesowały wiadomości o rzeszowskich kapelach niech pisze na adres:

**MARCIN POKORSKI**  
ul. Podwisłocze 38/187  
35-310 RZESZÓW

Chcicie zagrać w Rzeszowie? macie jakieś ziny, kasety do rozproszenia, piszecie wiersze i chcecie żeby wam wydać, zorganizować wieczór autorski - piszcie na adres:

**PRZEMEK NOWAK**  
(Stow. Wolnej Kultury "ALTER")  
ul. 2-go Sierpnia 5/43  
35-111 RZESZÓW

# Ośrodek Wolnej Kultury - RZESZÓW

ADRES: Rzeszów, ul. Jagiellońska 6.

yił sobie w Rzeszowie Ruch "Wolność i Pokój". Pojawiła się też Międzyzmiastowa. Po wymianie /?/ ekipy rządzącej powiały tzw. cieplejsze wiatry i obie dotychczasowe organizacje zdecydowały wywalczyć sobie lokal. W tym celu postanowiono stworzyć legalne stowarzyszenie, któremu władza mogłaby taki lokal przydzielić. Pełna nazwa stowarzyszenia brzmiała: Stowarzyszenie Wolnej Kultury "ALTER". Dokumenty potrzebne do legalizacji zostały złożone w sądzie a nasi "bojownicy" organizowali akcję okupacji KW PZPR, a następnie Uniwersytetu Ludowego ZSiP. Podczas okupacji nie zabrakło śmiejących i krzyczących krew w żyłach momentów np. do EW weszliśmy razem z drzwiami pod którymi legł przewalony portier/.

ako mediatorzy wystąpili gorzali i brodaczi etatowi ziałacze RKW NSZZ "S". Od słowa do słowa podpisaliśmy paniem prezydentem miasta przejm na mocy którego ten etatni niek nam zapewnić krowieanie locum. Obietnicy otrzymał, ale z zemsty /podobnie jak w Lublinie/ przytłaczali go nam i KPN-owi na



Happening "Stan wojenny" /13. XII. 89./

Na szczęście wkrótce potem obniżono nam czynsz z 200 do 20 tys. miesięcznie. W tym momencie chłopaki Moczula z drugiej strony korytarza zaczęli nam bruzdzić, chcąc przejąć cały lokal. Zabranie naszej tablicy z ogłoszeniami i ośmieszenie nas w kampanii wyborczej /jako WiP wystawiliśmy 3 kandydatów do rady miejskiej/, listy protestacyjne do ministra Hala i zwykle pyskówki. Do tego lokal stał się ulubionym miejscem przesiadywania zbuntowanej młodzieży spod znaku irokeza i butelki po piwie, czego skutkiem były wybite szyby i totalny chlew /w ich pojęciu tak wygląda anarchia/. Jednak pewnego dnia miarka się przebrała i ostatni "punk" wyleciał przez drzwi wywijając glanami. Można było odetchnąć z ulgą. Policzyliśmy straty, opatrzyli rannych i zaczęli normalną działalność:

- kilkunastu koleśi z prawie całego województwa otrzymało od nas instrukcje jak ubiegać się o służbę zastępczą.
- załatwiliśmy pewnemu dezertrowi przeniesienie do rezerwy.
- przez parę tygodni prowadzona była akcja informacyjno-ulotkowa na komisji lekarskiej.
- podczas wyborów prowadziliśmy ostrą kampanię wyborczą prezentując alternatywny program zbliżony do postulatów Zielonych.
- sekcja artystyczna pn. Laboratorium Uskuteczniania Paranoi zorganizowała absurdalny happening pt. "Pieśń".

Tutaj Objector kazał mi napisać ładne zakończenie, a więc: Uważam, że taki lokal jest potrzebny i ważny dla młodzieży i że dzięki niemu młodzi ludzie mogą spotykać się i rozwijać swoje zainteresowania. Podziwiam tych ludzi ze ich talent organizatorski i zapał.

Jacek Budziński II o.



OFICyna WYDAWNICZA

Laboratorium Misticznego

informuje o ukazaniu się I-go numeru pisma "Der Schwan"

info; koperta + znaczek

Do nabycia są również wcześniejsze druki oficyny (zbiorki wierszy "Gotycki spleen", "POESIA", "Dla słonecznych zegarów czas umiera o zachodzie słońca")

Po wakacjach do nabycia zbior grafik oraz biuletyn L.M. poświęcony tematowi: słońce-religia-kobiedy-kontestacja-anarchia-----

Jacek Budziński Podwisłocze 2/92  
35-310 R z e s z ó w

# SUMPFÄPSTE



SUMPFÄPSTE  
w plenerze

Zespół SUMPFÄPSTE powstał jesienią 1986 roku w RFN i początkowo był traktowany jako hobby, obok GENOSSEN, który stanowił zasadnicze pole działalności Markusa i jego przyjaciół. /GENOSSEN był typową niemiecką formacją spod znaku HC i nigdy nie zdobył większej popularności. Na dorobek GENOSSEN składa się 5 kaset/"Ostfront Gewitter", "Wehrteuch", "Ghule", "Strahlentod", "Keine Chance"/ i jedno EP. Pierwsze koncerty SUMPFÄPSTE odbyły się w dwa miesiące od pierwszej próby a dobre przyjęcie ze strony publiczności spowodowało, że kapela przestała być tylko dodatkową rozrywką. Następne miesiące to mała trasa po Belgii, Węgrzech /z węgierską AURORA/ oraz po całych Niemczech. Markus nie ukrywa, że chętnie przyjechałby i do Polski. Muzyka SUMPFÄPSTE to punk-rock, nawiązujący skojarzenia z RAMONES i SHAM 69, ale zagrany bardzo nowocześnie i nie unikający typowo rockowych zagrań. Na uwagę zasługują także teksty mówiące o egzystencjalnych problemach przeciętnego człowieka stykającego się z nierzadko brutalną rzeczywistością. Ich pierwsze kasetka demo doczekała się pochlebnych recenzji w kilku zi- nach m.in. "ZAP", "TRUST" i "MAXIMUM RNR". Natomiast pod koniec wakacji u-

Przed biegiem / Before the race

Widzieliśmy go rano/Był bardzo blady /O piątej lub szóstej/Gdy bieg miał się zacząć/Jego trener powiedział mu /Nie ma wcale problemu/Nie powinneś się wahać/Jesteś przecież najlepszy.

Szukaliśmy go potem/Naszej nowej gwiazdy/Jego trener powiedział nam/ Nie mam pojęcia/Gdzie go poniosło/ Tą naszą wielką nadzieję/ Znalaziono go później/Wiszącego na linie trupa.

Dziewczyno, powstrzymaj swe ciało / /Girl, check your body up

Nie znasz faceta/Z gumową lalką i plastikową torbą/Dziewczyno czy myślisz że jesteś OK/Czując rytm, słuchając kapeli.

Dziewczyno powstrzymaj swe ciało/ I taniec z własnymi problemami/Dziewczyno powstrzymaj swe ciało/I pragnienie wielkiego szczęścia.

Nie znasz tego wesołka/Obnoszącego się ze swoim gnatem/Dziewczyno czy czujesz się w porzątku/Fieprząc się w nocy ze swym chiopakiem.

Dziewczyno powstrzymaj swe ciało/ I samotny taniec z problemami/Dziewczyno powstrzymaj swe ciało/I pragnienie natychmiastowego szczęścia.



SUMPFÄPSTE-live

ukeże się debiutancki LP."See What It Is" /nagrany jeszcze w starym składzie z basistą Hoese/ i może to być rewelacja...

Obecny skład SUMPFÄPSTE to: Micha/śpiew/, Merkus Roderich /gitara/, Metzger/bębny/i Torte /bass/.

Kontakt:MARKUS SCHNELLER, Emil-Adolf Str.7,7410 REUTLINGEN I RFN.

SUMPFÄPSTE  
LP out soon:



im SPV-  
VERTRIEB  
oder bei  
WE  
BITE  
REC.

7417 PFULLINGEN  
GÖNNINGERSTR.3

**SZABAS:**

ARO-vocal  
CZAPA-perkusja,voc.2  
MROCZEK-bass  
SVICO-gitara



G:GD KIEDY GRACIE ? DLACZEGO ? JAK DŁUGO ZAMIERZACIE TO ROBIĆ ?  
CZ:Z wokalistą od roku, a tak w ogóle od 3 lat.Odpowiedz mi muzyka, bez której grali póki ludzie będą chcieli nas słuchać.  
M:Póki będziemy chcieli i mieli do tego warunki.  
G:JAK DO TEJ PORY "SZABAS" MOŻNA USŁYSZEĆ JEDYŃIE NA KONCERCACH.

Jesteś dziwny / You are strange

Dostałeś azyl w tym kraju/Lecz boją się ciebie i są zawistni/Nawet nie mówisz ich językiem/Więc odmawiają ci wszelkich praw.

Ty...  
Jesteś dziwny  
Oni mówią...  
Spierdalać  
Skąd przyszedłeś.

Myślisz że nie masz powodu/By opuścić to miejsce mówiąc do widzenia/Myślisz że naprawdę jesteś mile widziany/Otwórz oczy, patrz na pistolety.

Myślisz że nie masz powodu/Lecz oni go nie potrzebują/Wystarczy im byle drobnostka/ I nie luda się że się zmienia.



# SUMPFÄPSTE

Odliczanie / In time

Czas biegnie...tak, czas upływa/Fora na rewolucję/By ująć degeneracji.

Czas biegnie...tak czas upływa/Nie pora na zarzuty/Trzeba zwrócić szeregi.

Czas biegnie...czas ucieka/Ochronić matkę ziemię/Oto pierwszy obowiązek.

Czas biegnie...czas upływa/Dość już samowoli tyranów/Pora się obudzić z tego snu.

Ludzie oszaleli  
Nie rozumieją  
Że nie ma już czasu  
Że prawie za późno.

Opracowanie na podstawie materiałów nadesłanych przez zespół-GAWRYŁO  
Tłumaczenie tekstów-TUSZKO.

CORAZ LICZNIEJSZYCH, ALE TYLKO WE WSCHODNIACH REJONACH KRAJU. ZGODZICIE SIĘ ZE MNĄ, ŻE ABY W PEŁNI ZAISTNIEĆ W ŚWIADOMOŚCI LUDZI, TO NIE WYSTARZY. CZY W ZWIĄZKU Z TYM PLANUJECIE MOŻE COŚ NAGRAĆ I WIDAC ?  
 M: Chcemy nagrać razem z TABESEM kasetę demo /może sierpień-wrzesień/, a propos koncertów - chętnie na nie jeździmy. Warunkiem jest w miarę dobry sprzęt.

G: PODOBNO MACIE NIEZŁE UKŁADY Z MIEJSCOWYM DOMEM KULTURY ?

M: Skąd o tym wiecie.

A: Dobrze nam się pracuje z klubem "Eureka". Duża tolerancja. Dobre zorganizowanie. Sprzęt niezły. Grałem w innych domach kultury, ten jest najlepszy.

W czarnej krainie, gdzie dorastam do bólu  
 Gdzie piwo rozcienczone i mdłe  
 Gdzie masa się miśdży na progach sklepów  
 Masa co zamiast mózgu ma chleb

Pędzą godziny i walą się oni  
 Wcale nie z łodem do mych stóp  
 W czarnej krainie gdzie dorastam do bólu  
 Do brudu spojrzeń i gnoju słów.

1990.

my jak TABES.

CZ: Zależy od okoliczności.

A: Ja bym chciał, żebyśmy byli lepsi - TABES ciągle borykał się z idiotycznymi problemami dnia codziennego, nigdy nie mógł się do końca zrealizować i wypłynąć. Chociaż jest muzycznie na dużym poziomie. Jeśli się przed czasem nie rozpiardolimy powinniśmy się starać omijać wszystkie sztuczne rafy i płynąć sobie tu i tam, a że Kanna nie jest rzeką spławną należy szukać innych nurtów.

G: CZY "SZABAS" JEST JEDYNYM SPOSOBEM WASZEJ SAMOREALIZACJI ?

M: Nie, moim jest nauka.

CZ: Ja lubię wachać rozpuszczalnik, a Svico i Aro pić.

A: Piszę wiersze, opowiadania, maluję. Jeśli wg Czapy wachanie rozpuszczalnika to samorealizacja to ja pierdolę taką samorealizację.

G: ALKOHOL, NARKOTYKI - CO O TYM SĄDZICIE ?

M: Wszystko jest piękne.

CZ: Myślę, że jest to potrzebne do istnienia /nie tolerujemy granic/.

A: "Siła złego przez używki i nałogi na tym leż padole" - trzeba plenić to jak chwasty, jak szarańcze. Jak na razie to syzyfowa praca i podziwiam ludzi, którzy z tym walczą i w jakimś stopniu im się to udaje.

G: JAK SPOSTRZĘGACIE TERAŹNIEJSZE PRZEMIANY W POLSCE I W KRAJACH OŚCIEŃNYCH. CZY NIE MACIE WRAŻENIA, ŻE KTOŚ CIĄGLE ROBI NAS W CHUJA ?

CZ: Przemiany są. Byliśmy robieni w chuja i będziemy.

M: Dobrze, że są, może wszystko się poprawi. Jak dotąd jest OK. /Zazdroszczę optymizmu-wred./.

G: CO MOŻECIE POWIEDZIEĆ O ZESPOŁACH DZIAŁAJĄCYCH W BIAŁEJ ? BIAŁA PODLASKA TO PRZECIEŻ NIE TYLKO "SZABAS" I "TABES".

M: Tylko !!! /Grałem w tych dwóch, he!he!/.

CZ: Thrashowy GUARDIAN jest OK, reszta kicz.



## BROKEN TAPES PRODUCTIONS

BT01: "MENTALLY BROKEN vol.1" Int. Compil. 13 bands 60mins (ENT, PSYCHO SIN, CORRUPTED MORALS, INFEZIONE, ADVERSITY...)  
 BT02: PSYCHO SIN (usa) "88 blasts from the tribals." 90mins  
 BT03: LARM/RAPT "The definitive farewell" split tape 60mins  
 BT04: "MENTALLY BROKEN vol.2" Int. Compil. 15 bands 60mins (GOD, P.O.C., SEZIN' RED, KILLERCRUST, RAW, HATED PRINCIPLES...)

	BT01	BT02	BT03	BT04
France	20F	20F	20F	22F
Europe	\$3	\$3	\$3	\$4
Overair	\$4	\$4	\$4	\$5

BROKEN TAPES c/o  
 Hervé CRUMIERE  
 260, bld de souville  
 84200 CAMPENTRAS  
 FRANCE

All prices are pospaid. (w/booklet)

MAIL  
 ART  
 LUKASIK  
 PARISI2  
 Lubelska 71  
 23 300 Janów

# KARA ŚMIERCI

GAWRYLO: CI CO WAS ZNAJĄ MOWIĄ, ŻE ZACZYŃCIE OD HEAVY METALU, STOPNIOWO EWOLUJĄC W STRONĘ HC. CHCIAŁBYM WIEDZIEĆ DLACZEGO GDYŻ NAJCZĘŚCIEJ DRUGA JEST ZUPEŁNIE ODWROTNA ?

Tito: Duży wpływ na to miał Kuni, który wywodził się z ekip punkowych i wniósł coś z tego gatunku do naszych poczynań. Większą uwagę zwróciliśmy na teksty. A dlaczego odeszliśmy od metalu. To chyba nie jest zupełnie tak, bowiem wciąż jest to gatunek, który lubimy i cenimy. /Na pewno słyhać jakies wpływy metalu w naszej twórczości.

G: CZY JESTECIE ZADOWOLENI ZE SWOJEGO PIERWSZEGO DEMA ?

T: Na początku byliśmy wniebowzięci lecz z czasem przyszło opamiętanie i chłodnym okiem oceniamy je jako dobre. Znaczący to tyle, że w tej chwili bylibyśmy w stanie zrobić to lepiej.

G: CZY UWAŻACIE, ŻE REKLAMOWANIE DZIAŁALNOŚCI UWAŻANEJ ZA NIEZALEŻNĄ W TAKICH PISMACH JAK "NONSTOP" JEST "DOZWOLONE"? DLACZEGO UCZYNIŁA TO "KARA ŚMIERCI" ?

T: Po pierwsze nie uczyniła tego KARA ŚMIERCI. Nie mamy ochoty wszystkim pisać, że ktoś zrobił to za nas i bez naszej wiedzy. A ci, którzy nas znają bliżej wiedzą, że nie zabiegaliśmy o taką reklamę. Wystarczają nam własne środki.

G: JAK WIELE SPER ŻYCIĄ SPOŁECZNEGO MOŻE ZAJĄĆ NIEZALEŻNOŚĆ ?

T: Chyba całe życie polega na uniezależnianiu się od czynników zewnętrznych i myślę, że wiele osób marzy o niezależności życiowej, a nie tylko względem muzyki i środowiska z nią związanego. Przecież każdy chyba pragnie uniezależnić się od rodziców, szkoły, pracy, otoczenia. Myślę, że niezależność to robienie tego na ma się ochotę, z tym, że uważać należałoby, aby nie dyskryminować przy tym innych. Jednym słowem TOLERANCJA!!!

G: CZY KULTURA NIEZALEŻNA MOŻE MIEĆ JAKIS ZNACZĄCY WPLYW NA KSZTAŁTOWANIE

SIE NOWEJ ŚWIADOMOŚCI POLSKIEJ MŁODZIEŻY ?

T: Mogłaby mieć, ale nie sądzę żeby ona do wielu dotarła. Z moich obserwacji wynika, że stanowimy niewielką grupę osób, które naprawdę myślą inaczej. Ale przecież nie ma sensu robić z tego inkwizycji. Naprawdę jeśli komuś to odpowiada to sam się postara o ukształtowanie swojej świadomości w odpowiednim kierunku.

G: JAKA PUBLICZNOŚĆ PRZENAŻA NA WARSZYSKICH KONCERTACH ? JAK JESTECIE ODBIERANI PRZEZ PUNK ?

T: Z tym bywa różnie. W zależności od organizacji imprez bywa, że większość tak jak w Chorzowie stanowią metal i grind itp. coreowcy, a bywa że jak w Warszawie, publicznością jest Pietia z paroma osobami. A jak jesteśmy odbierani przez punk. W większości uważają oni, że powinniśmy zdecydować się konkretnie na punk czy metal, a nie robić nie wiadomo co.

G: ILE CZASU POŚWIECACIE NA DZIAŁALNOŚĆ W KAPELI I CZY JEST TO CZAS WYSTARZAJĄCY BY ZREALIZOWAĆ WSZYSTKIE POMYSŁY, PONOSIĆ SWOJE UMIEJĘCNOŚCI ETC. ?

T: Z tym bywa różnie. Są bowiem tygodnie gdy spotykamy się po 4 czy 5 razy, a są takie jak ostatnio, że nie gramy ponad miesiąc. Wszystko zależne jest od czynników zewnętrznych. A jesteśmy uzależnieni od domu kultury w którym gramy. Dorobiliśmy się własnego niezłego sprzętu, ale z sali musimy korzystać nie swojej.

G: PYTANIE DOSYĆ PRZENROTNE. KOGO WIDZIELIBYŚCIE NA STANOWISKU PREZYDENTA RP ?

T: Musiałby to być ideał a o takiego trudno. Przynajmniej my na takiego jeszcze nie natrafiliśmy. Może Wojciech Mann byłby odpowiednim kandydatem. To nie żart, ten facet ma dobrze poukładane.

G: ISTNIENIE KARY ŚMIERCI W PRAWODAWSTWIE TO WG MNIE JESZCZE JEDEN ARGUMENT NA REPRESYJNOŚĆ INSTYTUCJI WOBEC JEDNOSTKI. WASZE ZDANIE W TEJ KWESTII, JESTECIE ZA CZY PRZECIW I DLACZEGO ?

T: Jesteśmy przeciw stosowaniu kary

śmierci jako wyroku wobec skazanych. Jest to niehumanitarne i uważamy, że można go zastąpić innymi karami. Nie jest to może represyjność, bowiem kara za popełnione czyny powinna być odpowiednio wysoka, ale jest to po prostu morderstwo popełnione przez nas rękami kata. A z tym nie chcemy się pogodzić.

G: CZY DZIERŻONIÓW TO TYLKO "KARA ŚMIERCI" ?

T: Jeżeli chodzi o hard' core to tak. Jest tu trochę innych kapeł. jak punkowy THE STUPIDS, bluesowe, rockowe i metalowe, ale nikt z nich nie interesuje się zbytnio MC. Koncerty również są domeną naszą, i naszych przyjaciół, Cymy, Ciocha, Darka, Staszka, Stasia, Hanki, Baśki i kilku innych, którym przy tej okazji dziękujemy. No zapomniałbym, Kuni i Zderzak grają jeszcze w drugiej kapełi, z tym, że jest ona z Bielawy.

### SOLIDARNOŚĆ PANÓW

Grzechem pierwotnym neosolidarności były zawarte ze starym reżimem na bardzo niekorzystnych warunkach umowy w Magdalence oficjalnie parowane przy okrągłym stole. Ich istotna treść jest w perspektywie wydarzeń ubiegłych miesięcy jasna. W zamian za obietnicę współrządzenia ekipa Wałęsy zobowiązała się do respektowania przywilejów partyjnej nomenklatury. Fakt ten określił zasadniczy kierunek linii ekonomicznej i politycznej nowego rządu. Za plecami narodu dogadały się dwie elity. Wybory do Sejmu były właściwie plebiscytem, którego wynik był łatwy do przewidzenia. Eksponując symbole sierpnia i cynicznie igrając z nadziejami społeczeństwa do władzy došli ludzie którym ideały Solidarności 80 są już obce.

Zanalizujmy pokrótce program ekonomiczny nowego rządu. Są co najmniej dwa warianty ograniczenia inflacji - pierwszy, zastosowany przez rządy w Brytanii i USA, i drugi realizowany w takich krajach jak Chile, Korea Płd. i Boliwia. Konserwatywny gabinet p. Thatcher zdławił inflację przez ograniczenie wydatków budżetowych, a więc ograniczenie finansowych potrzeb państwa. Stworzyło to możliwość zmniejszenia nacisku podatkowego na przedsiębiorstwa co w rezultacie przyniosło zwiększenie opłacalności produkcji i poprawiło koniunkturę gospodarczą. Podobnie zadziałał republikański rząd R. Reagana. Inaczej rzecz ma się w krajach uzależnionych ekonomicznie przez Zachód. Gospodarki tych krajów rozwija się dzięki ogromnym inwestycjom kapitałowym bogatych państw Zachodu. Co przyciąga tam zagraniczny kapitał? Odpowiedź jest prosta - ten siła robocza oraz stabilność rządów gwarantowana przez ich samordystyczny i represyjny charakter. Rynek wewnętrzny w tych krajach jest słaby, gdyż niewielka jest

siła nabywcza ich biednych społeczeństw. Tamtejsze struktury gospodarcze sprawnie funkcjonują tylko dzięki produkcji eksportowej. W ten sposób zachodni kapitał dokonuje eksploatacji słabych, uzależnionych politycznie od siebie państw. Półki ekskluzywnych sklepów są tam przepełnione luksusowymi towarami, niedostępnymi jednak dla szarych obywateli żyjących na granicy ubóstwa. Ten właśnie wariant "uzdrowienia" gospodarki szczególnie spodobał się p. Ballcerowiczowi. Nie dysponuje on je-

szcze silnym aparatem przymusu by utrzymać w ryzach aspiracje rzesz społeczeństwa, lecz opiera się jak na razie na ich naiwności i zaufaniu. Nasz kraj jednak leży w środku Europy, a jego obywatele to nie ciemni papuasi.

Narzucona z zewnątrz władza komunistyczna przez dziesiątki lat montowała gigantyczny aparat państwowy który miał zapewnić jej trwałą hegemonię nad narodem. Całe rozdzęta maszynieria państwowa, wszyscy jej promineri zostali wykreowani przez czerwony reżim. Wielkie więc zdziwienie budzi fakt że jest tak pieczołowicie traktowana przez nową elitę władzy występującą rzekomo w interesie społeczeństwa. To są jednak konsekwencje porozumienia z przedstawicielami najwyższych szczebli państwa i wkomponowania neosolidarności w jego struktury. Nie w ten sposób dokonuje się upodmiotowienia jednostek ludzkich składających się na społeczeństwo. Te działania niewiele wspólnego mają z programem Samorządnej Rzeczypospolitej uchwalonym przez reprezentatywny dla 10-cio milionowej rzeszy członków I Zjazd NSZZ "S".

### POLSKIE DROGI DEMOKRACJI

Utrzymująca się inercja aparatu państwowego rodzi pytania, czy w ramach istniejącego porządku prawnego

możliwe będzie stworzenie struktury organizującej życie społeczeństwa na miarę aspiracji narodu? Czy serwowana nam przez dogmatyków idei państwowej próba zycja anachronicznej demokracji parlamentarnej przybliży realizację postulatu sprawiedliwości społecznej, wolności? Czy można wierzyć w dobrą wolę ludzi, którzy sprawownie rządów rozpoczynają od przytłoczenia prostych ludzi niespotykaną w powojennej historii Polski presją ekonomiczną? Odpowiedź na te trzy pytania brzmi - nie.

1/ Posiadanie monopolu władzy przez wąskie elity rodzi nieuchronnie jej arogancję. Rządy koalicji komuno-neosolidarności dowiodły jak mało dba ona o interes społeczny. Korzystając z naiwnej wiary zapędzonych ludzi w

doniosłość zmian na szczytach władzy, realizuje ona reformę gospodarczą o wewnętrznie sprzecznych założeniach zmierzającą do ograniczenia chłonności rynku wewnętrznego i otwarcia kraju na penetrację obcego kapitału, która prowadzi do bezkarnego wyzysku taniej siły roboczej. 2/ Zapowiedziane "wolne" wybory do parlamentu wprowadzą doń partie kadrowe, gdyż żadna z istniejących aktualnie w Polsce partii nie dysponuje masowym poparciem. Reprezentowanie woli narodu przez sejm złożony z tych szkieletów będzie fikcją. 3/ Respektowanie cementernego tzw. ładu prawnego stworzonego przez totaliterną państwowość utrwala podmiotowość tej represyjnej struktury w procesach rozwoju społecznego. Obserwujemy gorączkowe próby zmiany systemu prawnego w sposób legalny, przez zmiany obowiązujących ustaw

i widzimy jak spóźnione i mało efektywne są te działania, torpedowane przez konserwatywną administrację. Struktury blokujące rozwój narodu, gdy nie można ich naprawić, trzeba kruszyć. Jedyną siłą, która może podołać temu zadaniu będzie prężny samorząd terytorialny. By skutecznie działać, prędzej czy później, uniezależni się od zwierzchności rozkładającego się państwa. Stworzy to stan dwuwładzy, a następnie nieuchronnie doprowadzi do konfliktu i rozpylenia niewydolnych centralnych struktur państwowych. Wynik tego starcia może być tylko taki, jeśli nie, już teraz pomyśl o emigracji. Jeśli jednak chcesz żyć tu gdzie się urodziłeś uwierz we własne siły, nowe musi, zwy-

ciężyć!

Istnieje wiele możliwości zorganizowania życia wolnego społeczeństwa. Podstawowe aksjomaty z których nie wolno rezygnować to jego niehierarchiczna i niesutorytarna struktura. Ich respektowanie stworzy warunki do zastąpienia ucisku przez porozumienie i wyniszczającej konkurencji przez wzajemną pomoc.

Należy doprowadzić do rozproszenia władzy, nie można jednak dopuścić do chaosu. Funkcje spełnione dotychczas przez państwo na szczeblu lokalnym z powodzeniem przejmie samorząd terytorialny. Trudniejsze będzie zapewnienie koordynacji produkcji. To zadanie powinny wziąć na siebie branżowe związki zawodowe, a sprawną kooperację między gałęziami przemysłu ich federacja.

Integralność kraju można zapewnić przez powołanie federacyjnego sejmiku samorządowego, będzie on regulował sprawy o zasięgu ogólnokrajowym, będzie też reprezentował Polskę na zewnątrz.

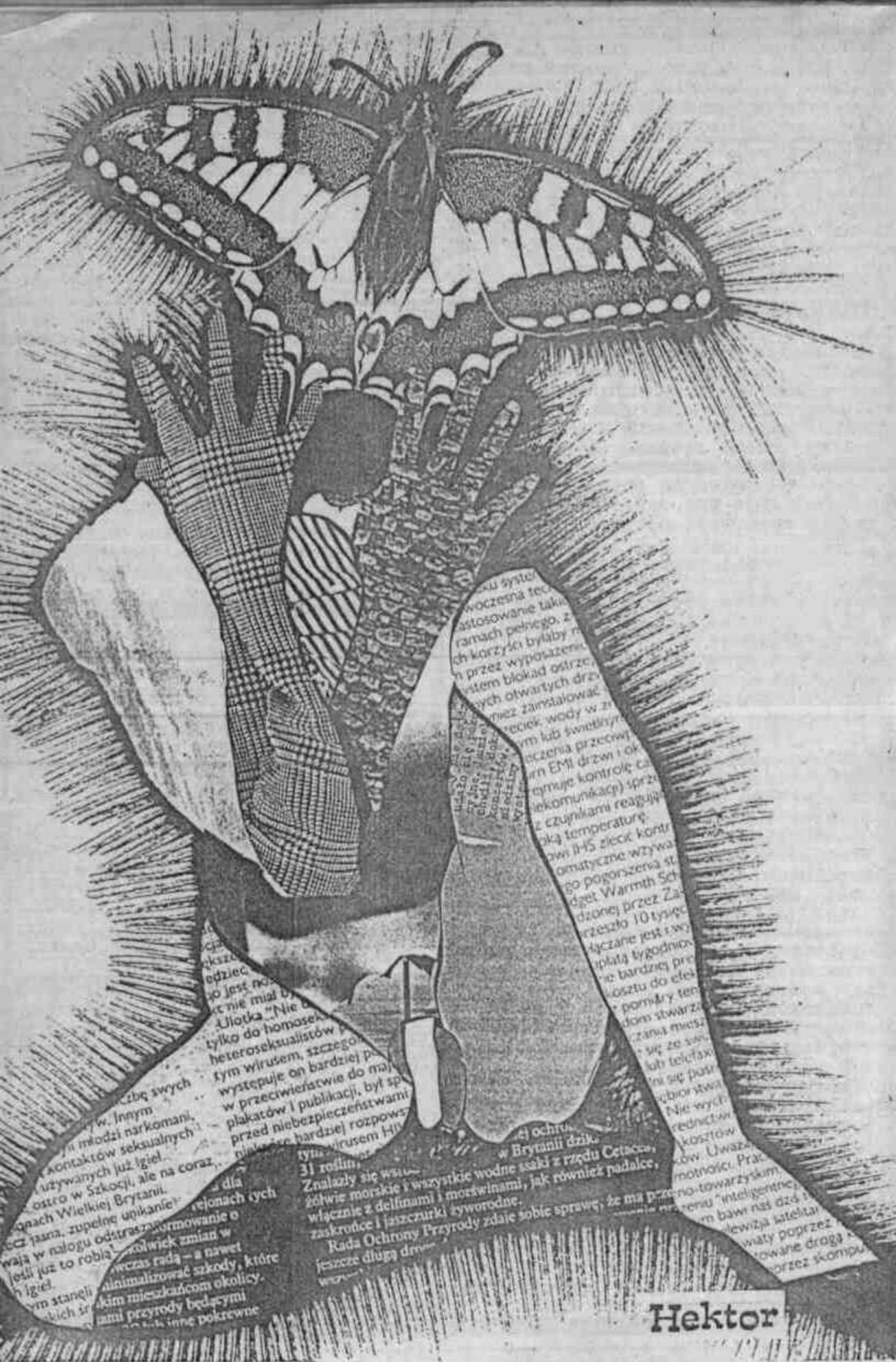
Kiedy zniknie konieczność płacenia państwu haraczu w postaci podatków w rękach samorządu znajdują się znaczne fundusze, którymi można będzie z powodzeniem zaspokoić potrzeby szkolnictwa i opieki zdrowotnej. Ważną kwestią jest także zapewnienie bezpieczeństwa i ochrony przed bandytami, zajmie się tym straż obywatelska kontrolowana i finansowana przez samorząd. Należy dokonać głębokiej rewizji systemu prawnego, stojącego dziś na straży interesów aparatu władzy i legalizujący niesprawiedliwą relację podległości obywatela wobec samowoli autorytarnych instytucji. Zdrowy rozsądek jednak nakazuje stworzenie prawnych gwarancji

nietykalności i swobody każdego członka społeczności. Kierować się przy tym trzeba zasadą - prawo dla obywatela, nie obywatel dla prawa. Praktyczne stosowanie tej zasady upodmiotowi jednostkę wobec prawa.

Witamy w Rzeczypospolitej przyjaciel!

PS. Wybory samorządowe okazały się fiaskiem /bardzo mała frekwencja/, kompetencje samorządu i organów administracji państwa dublują się. Tak więc zawór bezpieczeństwa został zablokowany.

Kazio Malinowski.



przelknij ślinę !  
Zachowaj zimną krew !  
LAPI PRZY SOBIE !!!

Czytać z otwartymi oczami !

KILKA EPIZODÓW Z ŻYCIA  
MENEJ NIEDZIELI

/KRYMINAŁY DLA DOROSŁYCH/

Kuba  
rozpruszc  
miał dziś  
pełne ręce  
mokrej  
roboty  
nikt z was  
nie wie  
jak ciężko  
jest zarobić  
na codzienny  
chleb legendy  
każdy dzień  
kończy się podobnie

+++

Chora wyobraźnia  
pozwoliła podyktować  
ostatnie zdanie  
usta z wielkim  
trudem otworzyły się  
padły słowa :  
rozkosz umierania  
na bruku przypada  
tylko wielkim /  
zimny dreszcz  
przebiegł całą ulicę  
latarnie nie paliły się  
już od miesiąca

+++

Dzidek  
zamordował  
faceta  
o zimnych  
rękach  
z rozprutego  
jego brzucha  
wypłynęła  
obficie  
czerwona gorąca  
ciecz  
i wbrew  
porozom  
nie powiedziała  
nic  
o ostatnim  
dniu ofiary  
ręce umarłego  
pozostały  
na dnie zimne

+++

To on  
to ten człowiek  
wrywa murom  
nekrologi  
ucieka w ciemne  
kręte uliczki  
naskrywając  
głowę płaszczem  
to on  
zapcie go  
to szalenie

Od głośnej muzyki  
krew leje się  
uszami a od  
cichej nosem

PS.

Kobiety miesiączą  
bo słuchają muzyki  
sfer.

Gdy dzwonią na szóstą  
i głos dzwonów rozlega  
się w całym mieście  
karzeł zgina grzbiet  
i ściąga z głowy  
płazęńską czapeczkę  
nie lubi tego.

W zamglonych  
oczach zgwałconej wieczorem  
pojawił się cień nadziei  
jeszcze godzinę a dojdzie  
do siebie  
spoczone plecy  
powoli pokrywał  
szron  
jesień nadchodziła  
wielkimi  
krokami

HEKTOR '90

Hektor





# CO CZYTAMY(Y)...

**DENAT-2 /A5, s.12/**  
Gdyby nie data na okładce dałbym sobie rękę uciąć, że mam do czynienia z produkcją sprzed 5 lat albo dawniejszą.  
/Ortodox, Krasickiego 5a/24, 38-400 Krosno/.

**SZAJBA-9 /A5, s.20, 1800zł/**  
9 numer "kwartalnika myśli rewolucyjnej" to m.in. J. Machajski, Anarcho-Syndykalist Fed., komiks, reklamy.  
/Andrzej Tokarski, Wolności 17/I, 67-120 Koźuchów/

**REWOLTA-4 /A5, s.20, 500zł/**  
"Rewolta" jest pismem RSA Warszawa. W tym numerze m.in. Dlaczego należy zalegalizować narkotyki, Tzw. samorząd lokalny, Meandry władzy w epoce nowoczesności.  
/Piotr Rymarczyk, Grzybowska 30/914, 00-863 Warszawa/

**SPAZM-3 /A5, s.20/**  
CRASS story, DIRTY SCUMS, Włochy, OD JUTRA, POLITICAL VERMIN, J. Biafra i ACTIVE MINDS/extra, choć trochę prze terminowany/. Staranność, dobre xero, ciekawe wywiady - jednak czegoś mi w tym brakuje. Bez adresu.

**KÖGLAŻ-6 /A5, s.12, 700zł/**  
MORTUARY, prasa, imprezy, OD JUTRA. Nie podoba mi się ta gazetka, a kolaż na ostatniej stronie wcale nie jest szalony.  
/Marcin Matuszewski, Nałkowskiej 9A/8, 93 - 262 Łódź/

**ANALFABET /A5, s.20/**  
HENRY ROLLINS, RANDOM KILLING, FLAISH, FOR PETS ONLY, FUGAZI i V.O.C. oraz teksty z LP. "The ALF Is Watching You..."  
Niestety słaba jakość druku obniża nieco wartość tej produkcji.  
/Alek G., Skłodowskiej 5/3, 41-902 Bytom/

**SŁONECZNIK-9-10 /A5, s.20/**  
RWZ, ANTI SEX FRONT ORANGERIA, BSR, ksm, pseudo-CONFLICT oraz sporo/jak zawsze/ rysunków Pały oraz Galeria Nakona, reklamy, recenzje.  
Kto czytał poprzednią "Esencję" ten wie, że jest to ostatni numer "Słonecznika". Szkoda...  
/Grzegorz Zadura, Wróblewskiego 17/76, 24-100 Puławy/

**CIACH-5 /A5, s.32, 2200zł/**  
DREFT, ID, KINA, DISORDER, Tybet, DIOXIN, recenzje, imprezy i cała masa reklam.  
Piąty numer "Ciach"-a jest o połowę cieńszy od poprzedniego, ale za to co najmniej o połowę lepszy. Widać, że autorzy wzięli sobie do serca kierowane pod ich adresem, zarzuty. Niecierpliwie czekam na następne numery.  
/Robert Zabrzewski, Żwirki i Wigury 7B/21, 05-825 Grodzisk Maz./

**CIACH-6 /A5, s.24/**  
Partia Radykalna, zadymy, fragm. "Zdobycia chleba" Kropotkina, NRD dziś, bajki L. Tołstoja, reklamy.  
To, że można doskonale łączyć anarchię z hard corem udowadniają nam ludzie z "Ciach"-a. Ostatni numer tego zines w całości traktuje o polityce.

**SKOWYT-3 /A5, s.20/**  
Gazetka Ruchu Wyzwolenia Zwierząt.  
Wywiady z R. Lane/ALF/ i teologiem/?!/ A, Linzey-

em oraz mnóstwo wiadomości świadczących o aktywności bojowników o prawa zwierząt. Kolejne numery "Skowytu" stoją jednak pod znakiem zapytania z powodu krytycznej sytuacji finansowej Ruchu. Każda pomoc/szpeciallynie finansowa/ mile widziana.  
/Radek Kisielewski, Zwierzyniecka 19A/4, 15-312 Białystok/

**ANARCHOLL-4 /A5, s.20/**  
Anarcho-ferdydurksizm, Biała polityka, Etyka non-violence, Zjazd MA, Anarchizm w Argentynie, Happening - czyli po prostu kolejny numer "nasolwionego pisma snarchistycznego".  
/Dariusz Misiuna, Guliwersa 29, 03-610 Warszawa/

**ANARCHOLL-5 /A5, s.20/**  
"Anarcholl" dołącza do najlepszych snarchistycznych między Odrą a Bugiem. W środku m.in. Homo politicus, Radical Rantes, wiwisekcja, sztuka zaangażowana, wywiad z J. Waluszko, akcje, listy, recenzje.

**AKCJA-I /A3, s.4, 500zł/**  
Specjalny dodatek "Anarcholla" ukazujący się z założenia nieregularnie tzn. wtedy kiedy będzie to pożądaną, a poświęcony aktualnym wydarzeniom, ważnym nie tylko z snarchistycznego punktu widzenia m.in. Poll Tax.

**PSYCHOPATA-2 /A4, s.8/**  
Początkujące piśmiśko snarchistyczne z Wrocławia. W środku m.in. francuscy snarchiści o sobie, Sverige Arbeters Centralorganisation, prawa zwierząt, CRASS-teksty.  
/Piotrek, Nikłowa 7/I3, 53-435 Wrocław/

**WYRAZ-I /A4, s.12, 1500zł/**  
Wszystko wskazuje na to, że "Wyraz" jest piśmiem literackim, do tego początkującym, o czym przekonuje każda ze stron.  
/WYRAZ, Staszica 20, 96-100 Skierniewice/

**SZAJBA-10 /A5, s.20/**  
Anarchist Media Institute, ADP, ROZKROCK, reklamy, REBELTANT, Rewolucyjny snarchizm.  
Mały jubileusz "Szajby". Miejmy nadzieję, że Ziggemu starczy sił i ambicji na co najmniej kolejną dychę.

**QQRYQ-I4 /A4, s.40, 2000zł/**  
Kolumny, New York, FOUTH OF TODAY, ARM, PRESIDENT FETCH, FIRE PARTY, SCRAPPS, Izrael, INKWIZYCJA, OD JUTRA, APATIA, RWZ, imprezy, recenzje...  
Sporo już czasu minęło od chwili otrzymania, jednak wciąż się nadziwić nie mogę. Ach, ten Pietis...  
/Piotr Wierzbicki, Przasnyska 14/69, 01-756 Warszawa/

**MRR-84 /A4, s.128, 2USD/**  
"MRR" należy do najbardziej popularnych i cenionych zino w cywilizowanym świecie. Numer ostatni oprócz mnóstwa reklam/ok. 50% objętości/recenzji, polemik, zawiera wywiady z CRINGER-em, SERIAL KILLERS, NO USE FOR A NAME, INDUSTRIAL SUICIDE, SOFA HEAD, D.I., RADIATION SICKNESS /Czy

ktokolwiek słyszał w Polsce te kapele ?/ oraz raporty z Europy, Ameryki Płd., Australii i scen amerykańskich.  
/MAXIMUM ROCKNROLL, PO BOX 288, BERKELEY, CA 94701, USA/

**ŻADEN-5 /A5, s.28/**  
W najnowszym numerze największe ciągi zbierają pozytywni i snarchiści z MA i RSA. Z autorem można się nie zgadzać/ja się na przykład nie zgadzam/ ale warto się z jego poglądami zapoznać. Poza tym "Zaden" zawiera wiele świetnych tekstów literackich, recenzji, wywiadów/CHAOS, RAIN NAMELESS/ i ankietę uliczną!/ z Wałbrzycha.  
/Rafał Jakubowski, Kościuszki 13/I, 58-310 Szczawno-Zdrój/



DISORDER · ID · DREFT · DIOXIN · BUSH DOCTOR...



# DADA - NOT - DEAD

PUNK-NEODADAIZM



Dawno, dawno temu, kiedy na świecie jeszcze nikomu nie śniło się o HI FI, bombach atomowych, punkach i rastamanach / a może i się śniło - kto to wie / żył sobie młody Tristan. Na świecie szalała wojna, żył czas



... dla nienormalnych - tych strzelać - dać się zabić. Ulicami tego samego spacerował często człowieczek z głową nością. Rytm świata brował w umysłach i pisali: będziemy tzn siedzieć w fotelu le... / głupie? nie głupie..

SPOTKANIE ZAOWOCOWAŁO. Z inicjatywy Maxa Ernsta się dadaizm - jeden z najbardziej w sztuce nowej, stanowiący kszosć awangardowych Anarchistyczne działania od surrealistów, popartystów - to formy ekspresji artystycznej ez dadaistów. Wielu artystów wanych za awangardowych nie zda wielu pomysły dadaistów sprzed Istotą dada było odcięcie się od tradycyjnego pojmowania sztuki i zdefiniowanie sztuki jako stanu umysłu. Sztuka dada była nastawiona na wyzwolenie żywiołowego, niekonwencjonalnego i autentycznego odzwoła publiczności. Sztuka ta istniała dzięki społecznemu odbiorowi. Dada rodzi się w umyśle twórcy i musi odnaleźć się w umyśle /autentycznie zaangażowanego/ odbiorcy, inaczej nie istnieje. Kontestujące ruchy lat ostatnich mają pretensję do kreacji i /często na marginesie działalności/ tworzą sztukę dokładając na tych samych zasadach co dadaizm. Można sobie zadać pytanie czy jest to sztuka wtórna? Myślę że nie, gdyż ci różni zaangażowani swoją działalnością prowokują kryzys świadomości społecznej. Pojawia się także element nowości - odmieniona rzeczywistość stwarzająca nowe wartości. Wreszcie sam proces: twórca - dzieło sztuki - odbiorca jest ponadczasowo wartościowy przez sam fakt przeżycia.

którzy nie chcą dużego miasta Maxa Niepozornego wypełnioną wolno i identycznie w Tristiana i Maxa. osiadłości, jedną tylko chwilę. Max i Tristan byli szaleńcami - dziećmi.

i Tristiana Izary narodził postępowych kierunków wiały bazę dla wielu kierunków w sztuce. happeningowe począwszy a na punkach kończąc cznej wprowadzone przez uznających się i uznających siebie sprawy, że po kilkadziesiąt lat.



Łączność pokolenia DADA z 1920 roku, współczesnych pop-artystów i konceptualistów czy też nawet punków polega na łączności światopoglądowej rozwijając wypowiedź Richarda Huelsenbecka można powiedzieć: "Absurd wojny, absurd DADA i absurd PUNK są wyrazem absurdu wieku."

Na marginesie: /Francuz Liabeuf w 1903 roku skonstruował pieśczochę/ to tyle C.O. nastąpi

DADA DADA DADA DADA DADA DADA DADA



STROWA dla KACZKI